

KRYSTYNA STAWECKA

POEZJA ŚREDNIOWIECZNA I NOWOŁACIŃSKA W POLSCE JAKO WYRAZ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Celem referatu¹ jest przedstawienie wybranej problematyki w szerszej perspektywie czasowej. Sprawą, która będzie się tu ustawicznie przewijać, jest łacina, jej rola, jej dalsze niejako życie i kształtowanie się w utworach ściśle religijnych lub okolicznościowych wieków nam bliższych. Wyniknie też tu zestawienie: łacina a język polski w poezji religijnej trzech okresów: średniowiecze, renesans, barok. Tłumaczenia z łaciny i oryginalne utwory polskie nie mogą być całkowicie zapomniane przynajmniej w odniesieniu do średniowiecza i renesansu. Nie można także pominąć zagadnienia sposobów wykorzystywania ideałów antyku w literackiej rzeczywistości chrześcijańskiej. Wymienione kręgi problemów nie stanowią dyspozycji materiału, sygnalizują jedynie wybór problematyki, która tu zostanie uwzględniona.

Jedna z pierwszych uwag kronikarskich, dotycząca naszego kraju, utrwala – jak wiadomo – fakt chrztu władcy Polski: "Mesco dux Poloniae baptisatur". Przyjmując chrzest, Polska weszła do wielkiej rodziny krajów chrześcijańskich, nie zawsze zresztą zgodnych w swych dążeniach politycznych czy gospodarczych. Znamienny jest fakt użycia łaciny dla tego zapisu. Ponad burzliwą sferą spraw ludzkich istniała jedność – często może niedoceniana – jedność kultury łacińskiej (ściśle grecko-łacińskiej), przejętej przez Kościół, w różny sposób przyswajanej i przetwarzanej, poczynając od myśli Ojców poprzez wielkie systemy filozoficzne i teologiczne wieków średnich. Wieki średnie stanowią okres bardzo przecież zróżnicowany i bogaty w osiągnięcia myśli ludzkiej. Spójrzmy choćby na postaci świętych reprezentujących ideał, który może osiągnąć człowiek. Obok tych legendarnych, niezwykłych, mamy i św. Wojciecha – misjonarza, męczennika, i obrońcę moralności chrześcijańskiej – męczennika Stanisława ze Szczepanowa.

¹ Artykuł ten jest właściwie tekstem referatu wygłoszonego na Kongresie Teologów Polskich w Lublinie (14 IX 1983) w sekcji filologicznej. Zarysowy charakter sygnalizowanych tu problemów wynika z właściwego przeznaczenia tekstu.

Wielkim filozofem był Tomasz z Akwinu, ale także wyniesiono na ołtarze Franciszka z Asyżu, który wielbił Boga, chwając świat przez Niego stworzony. Niezwykłe bogactwo świętych jest dla nas widowym znakiem uniwersalizmu Kościoła, który ogarniał różnorodne drogi człowieka. Problem ten istniał nie tylko na płaszczyźnie ideologicznej proponowanego wzorca życia. Kościół średniowieczny stanowił ważną jednostkę organizacyjną, porządkującą niejako życie od chwili narodzin człowieka aż do zgonu. Człowiek średniowieczny wierzy w Boga, co nie zawsze znaczy, że pozostaje wierny Jego przykazaniom. Niemniej wierzy i stąd wypływa niespotykana później w dziejach ludzkości zależność od religii, widoczna w każdej dziedzinie życia. Dotyczy to oczywiście także i literatury. Przeglądając pierwsze polskie kroniki historyczne, pisane po łacinie, wchodzimy od razu w kontakt z ludźmi Kościoła. Znajdzie się tu i Gall Anonim (początek XII w.) i kandydat na ołtarze Wincenty Kadłubek (zm. 1223). Wysiłki wielu kronikarzy wieńczy Jan Długosz (zm. 1480), autor monumentalnej *Historii Polski*. W swoich *Annales* przedstawia on nie tylko dzieje kraju, lecz oceniając je z pozycji człowieka wierzącego, ujawnia światopogląd własny i sobie współczesnych.

Jedność kultury ujawniają nam też dociekania myślicieli nowożytnych – zwłaszcza tych, którzy potrafili pogodzić swoje chrześcijaństwo z dorobkiem starożytności antycznej, tworząc swym życiem innego typu syntezy. Wystarczy przypomnieć imię Erazma z Rotterdamu, wychowawcy renesansowej Europy, może i postać pogodnego męczennika odrywającej się od Kościoła powszechnego Anglii – św. Tomasza Morusa. Ten kanonizowany święty, wybitny mąż stanu, o głębokim na owe czasy wykształceniu, władał biegle i łaciną, i greką. Nie byłoby możliwe, a chyba również nie byłoby celowe dociekanie, jakimi drogami u uczonego humanisty kształtowała się postawa tak wiernego świadectwa. Czy odegrały tu większą rolę przykłady męczenników chrześcijaństwa, czy opowieści o wielkich herosach i bohaterach starożytności? Oczywiście, tajemnica łaski – niemniej przykład pozwala czysto teoretycznie na uświadomienie sobie roli szkoły. Szkoły chrześcijańskiej Europy przez długie wieki posługują się łaciną jako uniwersalnym językiem Kościoła, polityki, uniwersytetu, wszystkich wykształconych ludzi. Kolejne pokolenia uczniów lepiej lub gorzej poznają ten język za pomocą podręczników, a także tekstów oryginalnych – pochodzących z odległej starożytności i już chrześcijańskich, kościelnych. W jednym i w drugim wypadku ważną rolę nie tylko dla kształcenia przyszłych kandydatów odgrywają różnego rodzaju *exempla*, czyli zbiory legend, opowieści o różnych niezwykłych wydarzeniach (*mirabilia*). Obudzone zainteresowanie ucznia idzie w parze z przyswajaniem właściwych treści moralnych. Oczywiście, jeśli odetniemy się od wieków średnich, więcej treści dydaktycznych, przynajmniej w niektórych kręgach środowiskowych, czerpać się już będzie z tekstów klasycznych. Przykłady różnych przejawów *virtus*

Romana obok innych treści wychowawczych, umiejętnie przekazywanych przez literaturę antyczną (zasada *docere – delectare*)², stają się pożywką, która tak głęboko wsiąka w chrześcijański system wykształcenia i wychowania, że trudno wprowadzać podziały i analizy. Przypominamy sprawy oczywiste i znane, by jednocząca rola kultury, którą dla uproszczenia nazywamy łacińską, stanęła nam wyraźniej przed oczyma. Powszechność łaciny jako wspólnego europejskiego języka trochę inaczej wygląda w średniowieczu niż w epoce nowożytnej jedynie od strony wymogów poprawności stylu (i to też zresztą bywa zróżnicowane na ogromnej przestrzeni miejsca i czasu), poprawności rozumianej szeroko. Istota zjawiska jest ta sama. Cała chrześcijańska Europa posługuje się wspólną mową ludzi wykształconych, tj. językiem starożytnego Rzymu, a fakt, że Cycero mógłby tu niekiedy mieć wiele zastrzeżeń, niepokoi jedynie "zażartych" wielbicieli kultury antycznej, którzy mają tu coś do powiedzenia nawet przed nastaniem czasów zwanych renesansem.

Polska wkracza do wspólnego kręgu krajów kultury łacińskiej i jedną z wielu praktycznych konsekwencji decyzji Mieszka stanie się oficjalne przyjęcie języka łacińskiego jako języka literatury. Tak więc u początku naszych dziejów staje łacina jako oficjalny język Kościoła, a także wspólna mowa ludzi wykształconych, język polityków i pisarzy. W tej roli utrzyma się ona przez następne wieki, pomimo rozwoju rodzimego piśmiennictwa. Wiadomo, że istniały już polskie średniowieczne przekłady Biblii³, kazania łacińskie przeplatane były polskimi komentarzami, a zwłaszcza przerywane dla odśpiewania odpowiedniej pieśni polskiej. Tak więc pieśń religijna, nie tylko łacińska, lecz i polska, wyrosła z kultu, musi zatrzymać tu naszą uwagę. Potrzeby kultu wymagały korzystania ze wspólnego całemu Kościołowi dziedzictwa tekstów liturgicznych, których pochodzenie jest niekiedy trudne do ustalenia. Wiadomo, że najstarsza polska, tj. powstała w Polsce, sekwencja z lat dziewięćdziesiątych XI w. sławi św. Wojciecha *Hac festa die tota gratuletur Polonia*. Podobnie oficjum ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa, napisane zapewne przez Wincentego z Kielc (XIII w.), możemy zaliczyć do dorobku naszej literatury. Warto wymienić jeszcze anonimowy Hymn nieszporny o św. Stanisławie *Gaude mater Polonia*. Do dziś śpiewana jest często pierwsza strofa w harmonizacji z XIX w. i dawno zapomniano o właściwym przeznaczeniu hymnu. Religijna poezja europejskiego średniowiecza jest niezwykle bogata, przy czym stosunek liczbowy utworów o tematyce religijnej do tekstów świeckich stanowi wyraz oficjalnego, religijnego nastawienia literatury

² Problem dyskutowany niemal od początków retoryki i poetyki antycznej, zrzęcznie pogodzony w znanym sformułowaniu Horacego *Ars poet.* w. 343 n.

³ Por. J. S t a r n a w s k i. *Nurt katolicki w literaturze polskiej* W: *Księga Tysiąclecia katolicyzmu w Polsce. Cz. 2: Kościół a nauka i sztuka*. Lublin 1969 s. 148 n.

wieków średnich. Zjawisko to w sposób szczególny daje się zaobserwować w Polsce, gdzie i poezja świecka była nieomal wyłącznie tworzona przez duchownych. Anonimowy napis na grobie Bolesława Chrobrego podkreśla przede wszystkim chrześcijańskie życie owego "zapaśnika Chrystusa" (*athleta Christi*).

Wpływy formalne poezji religijnej spotyka się wielokrotnie. Widać to np. w napisanej przez Stanisława Ciołka (XV w.) pochwalie Krakowa⁴, która kończy się modlitwą na wzór hymnów religijnych. Przykłady tego typu można by mnożyć. Tu interesuje nas bardziej poezja religijna w ścisłym tego słowa znaczeniu, i to zarówno liturgiczna, jak i pozaliturgiczna. W ramach pierwszej wymienić należy wierszowane utwory łacińskie, stanowiące – jak już wspomniano – wspólny dorobek Kościoła powszechnego. Teksty pozaliturgiczne, jak wszelkie pieśni (*cantiones, cantilena*) czy wierszowane modlitwy (*pia dictamina*) mogły być śpiewane w kościołach lub wykorzystane w modlitwie prywatnej.

Z czasem obok tekstów łacińskich zaczynają się pojawiać teksty polskie, stanowiące tłumaczenie utworów łacińskich lub będące samodzielnymi kompozycjami. Ważna jest ta równoległość rozwoju służącej sprawom kultu poezji łacińskiej i polskiej. Najpóźniej w początkach XIV w. powstała przecież *Bogurodzica*, nazwana przez Długosza "carmen patrium"⁵. Jej najstarsze przekazy rękopiśmienne pochodzą z XV w. Pieśń, towarzysząca wielu kluczowym wydarzeniom historycznym, jak bitwa pod Grunwaldem (1410 r.) czy Nakłem (1431 r.), stanowi w swej istocie rodzaj poetyckiej litanii do wszystkich świętych z Matką Boską na czele. Znamy zazwyczaj jej pierwszą część z wizją Maryi Pośredniczki. Dalsze strofy pieśni (22) nawiązywały do liturgii wielkanocnej, z którą łączone są także dwie znane pieśni, śpiewane dziś w brzmieniu dla nas bardziej zrozumiałym. Są nimi: *Chrystus z martwych wstał je* (istniała już w 1365 r.) oraz *Przez Twe święte Zmartwychwstanie* (po raz pierwszy potwierdzono jej istnienie w 1466 r.). Jakże głęboko tkwią korzenie tradycji naszej pieśni kościelnej! W wiekach średnich najwięcej powstawało pieśni maryjnych. Zapewne z XIV w. pochodzi pieśń zaczynająca się od słów "Maryja czysta Dziewice, /Daj nam widzieć Boże Lice /Niebieskie dziedzice!" Wiele pieśni maryjnych powstało w w. XV. Tu może warto przypomnieć wzruszające w swej prostocie *Żale Matki Boskiej pod krzyżem*. Fakt, że w dorobku naszej poezji średniowiecznej przeważają pieśni maryjne, nie stoi na przeszkodzie rozwojowi innych motywów tematycznych. Wspomniane już pieśni związane ze świętem Wielkiejnocy znajdują uzupełnienie w "godzinkach" o męce Pańskiej oraz w wielu innych utworach, np. tłumaczenie

⁴ *Laus Cracoviae* Stanisława Ciołka znana z dwu odmiennych zapisów z poł. XV w. powstała w 1426 lub 1428 r. Dostępna w przekładzie Tadeusza Sinki przedrukowanym przez Mariana Plezię (*Najstarsza poezja polsko-łacińska do poł. XVI w.* Wrocław 1952 s. 141. Bibliografia edycji oryginału zob. Nowy Korbut t. 2).

⁵ *Historia Poloniae*. Ed. A. Przeździecki. T. 4. Cracoviae 1877 s. 53.

hymnu *Patris sapientia: Jezus Chrystus, Bóg człowiek, Mądrość Ojca swego* – hymnu zawierającego długi opis męki Chrystusa. Ten sam temat podejmuje bł. Ładysław z Gielniowa w *Żołtarzu Jezusowym* (1488 r.). Zacytujmy początek:

Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne
Bóg Ociec Syna wydał na zbawienie duszne.
Jezus, kiedy wieczerzał, swe ciało rozdawał
Apostoły swe smętne krwią napawał.

Pieśń ta była niezwykle popularna przez długie wieki. Oczywiście, inne święta roku kościelnego stanowiły również źródło inspiracji dla wielu średniowiecznych poetów. Przerabiano na język polski łacińskie hymny o Duchu Świętym, tłumaczono pieśni związane z Bożym Narodzeniem i dzieciństwem Chrystusa. Jak wszędzie, w rozpowszechnianiu pieśni tego rodzaju szczególną rolę odegrali franciszkanie. Obok tekstów łacińskich, wspólnych z innymi krajami Europy, pojawiają się tłumaczenia polskie. Kolędy rodzime w bogatym zestawie powstaną u nas dopiero w pierwszej połowie XVI w., niemniej istniały i teksty starsze. Dwie najstarsze polskie kolędy (XV w.) *Zdrow bądź królu anielski* i *Stała się rzecz dziwna* są pochodzenia czeskiego. Obok pieśni związanych z ważniejszymi świętami roku kościelnego istniało wiele utworów o świętych (zwłaszcza o św. Annie, matce Maryi). Były to utwory w formie pieśni, ale również krążyły i wierszowane legendy. Polski tekst legendy o św. Aleksym pochodzi z pierwszej połowy XV w. Warto też wymienić utwory o św. Jopie, czyli Hiobie, o św. Katarzynie, św. Krzysztoforze, św. Stanisławie czy XV-wieczny wiersz *Mamy k' temu się dzisiaj brać* o rzezi tatarskiej w opactwie sandomierskim. Podane wyliczenie nie jest wyczerpujące, ma jedynie spełniać rolę ilustrującą wielotematyczność poezji religijnej w początkach rozwoju naszej literatury. Charakterystyczny pozostaje ustawnie fakt przewagi motywów maryjnych obok szeroko wprowadzonych pochwał różnych świętych. Z innej strony charakterystyczne dla epoki współistnienie tekstów łacińskich i polskich zrozumiałe jest ze względu na uwarunkowania kulturalne i potrzeby kultu, o czym była mowa. Jeśli obok pieśni wymienimy jeszcze dramat liturgiczny i, ten zaginiony, bożonarodzeniowy, a dalej cykl wielkanocny, związany z procesją w Niedzielę Palmową, z kultem krzyża czy grobu Chrystusa, znajdziemy więcej ilustracji potwierdzających powstawanie poezji polskiej w ścisłej łączności z kultem religijnym.

Wiek XVI w Polsce to następny okres w historii kultury – renesans – kształtujący również w inny sposób wypowiedź literacką. Ważny jest tu dla nas nadal fakt dalszego rozwoju literatury religijnej i równie znacząca przewaga

ilościowa tekstów religijnych wśród inkunabułów i pierwszych druków polskich⁶. Niemniej do w. XVIII jesteśmy zmuszeni mówić o literaturze dwujęzycznej, łacińskiej (teraz już tzw. nowołacińskiej) i polskiej. Literatura nowołacińska, niezależnie od wszelkich modnych dyskusji na temat sztuki i talentu (*ars – ingenium*)⁷, jest głównie wytworem ludzi wykształconych, często duchownych, wysokiej rangi dostojników kościelnych i dyplomatów państwowych. Nasz Krzycki i Dantyszek z pierwszego okresu polskiego renesansu mogą stanąć obok działającego już w w. XVII papieża Urbana VIII, cenionego w swoim czasie poety, bliskiego nam także przez sympatię, jaką darzył Sarbiewskiego. Posłużyć się wytworną łaciną w procesie literackiego tworzenia mogą tylko ludzie, którzy ten język znają, którzy znają dotychczas spisany w nim dorobek, a co więcej – potrafią wykorzystać istniejącą tradycję literacką dla swej własnej twórczości.

Dotykamy tu kluczowego problemu dla literatury renesansu, szczególnie jaskrawo występującego w poezji, czyli zasady, "imitatio antiquorum". Postulat naśladowania pisarzy starożytnych w teorii oparto na wypowiedzi Seneki⁸, trochę tylko zmodyfikowanej przez Petrarke⁹. Seneka podkreślał odmiennność (*aliud*) powstałego dzieła, Petrarca dodał wyższą doskonałość (*in aliud et in melius*)¹⁰. Problem naśladowania starożytnych nabiera, jak wiadomo, szczególnego zabarwienia w sytuacji, gdy pisarze (prozaicy, a zwłaszcza poeci) podejmują tematykę religijną lub tworzą poematy okolicznościowe, związane z życiem im współczesnym, a więc muszą liczyć się z istniejącą rzeczywistością świata chrześcijańskiego¹¹. Przypomnijmy tu tylko trudność wynikającą z ograniczenia słownictwa oraz konieczności wykorzystywania grecko-rzymskiej mitologii. W praktyce spotykamy różne próby rozwiązania problemu, poczynając od dążenia do jednostylowości w duchu literatury kościelnej (*Hymny Dantyszka*), poprzez zręczne przesunięcia znaczeń (klasztery – *penetralia Vestae*)¹², aż do prób zachowania jednostylowości w duchu poezji antycznej (Kochanowski. *In deos falsos*)¹³.

⁶ Zob. S t a r n a w s k i, jw. s. 152 n.

⁷ Znany problem retoryki i poetyki antycznej przejęły poetyki renesansu – zarysowe omówienie zagadnienia zob. E. S a r n o w s k a - T e m e r i u s z. *Wstęp. W: Poetyka okresu renesansu. Antologia*. Wrocław 1982 s. LXVI nn.

⁸ Sen. Ep. 84, 5: "apes debemus imitari et quaecumque ex diversa lectione congesimus, separare, melius enim distincta servantur, deinde adhibita ingenii nostri cura et facultate in unum saporem varia illa libamenta confundere, ut etiam si apparuerit, unde sumptum sit, aliud tamen esse quam unde sumptum est, appareat".

⁹ P e t r a r c a. *Le Familiari* I 1, 1, 8(7) s. 24: nulla quidem esse apibus gloria, nisi in aliud et in melius inventa converterent.

¹⁰ Por. K. S t a w e c k a. *Rzymskie wzory poezji Kochanowskiego*. W: *Jan Kochanowski i epoka renesansu*. Warszawa 1984 s. 106-123.

¹¹ Por. K. S t a w e c k a. *Religijna poezja łacińska XVI wieku w Polsce*. Lublin 1964 s. 56 nn.

¹² R o i z i u s. *Stanislaus* w. 305-306.

¹³ *Carmina* 2.

Poezję renesansu w szczególny sposób cechuje związek z życiem. Nawet w poezji religijnej obok prośb, pod którymi może się podpisać człowiek wierzący w każdej epoce, spotykamy sprawy doraźnie aktualne w modlitwach powstałych wskutek zagrażających całemu światu chrześcijańskiemu niebezpieczeństwa tureckiego, niezgody wewnętrznej – rozwija się przecież doprowadzająca do podziałów w Kościele reformacja. Te tematy podejmuje cała poezja łacińska Europy. Poecie polskiemu, który pisze po łacinie, wachlarz takiej problematyki jest równie bliski i taki pozostanie także w w. XVII. Zresztą niebezpieczeństwo tureckie jest u nas sprawą bardzo konkretną, grożącą i polskim terenom. W poezji religijnej renesansu pojawią się również sprawy już ściśle narodowe: inne wojny, problemy dotyczące stosunków wewnętrznych w kraju, groźba zarazy, modlitwy o pomyślność dla panującego władcy itp., nie wyłączając interesów osób bliskich, czy modlitw w intencji możliwych protektorów. Okolicznościowość, podobnie jak i w poezji średniowiecznej, wyrazi się też poprzez podejmowanie tematyki związanej z liturgią roku kościelnego, która ilościowo przeważa w poezji łacińskiej, obok motywów tematycznych maryjnych oraz utworów ku czci świętych, zwłaszcza patronów polskich, jak św. Stanisław biskup. Wiek XVI pozostawił nam wiele łacińskich panegiryków ku jego czci. Te same tradycje tematyczne będą kontynuowane w ówczesnej pieśni religijnej polskiej, polska poezja natomiast, związana z nazwiskami najwybitniejszych poetów, ulegnie wzbogaceniu dzięki szczególnie silnej inspiracji biblijnej, czego w poezji łacińskiej doczekamy dopiero w XVII w.

Początki rozkwitu poezji łacińskiej w Polsce, także rozkwitu poezji religijnej, łączą się z nazwiskiem zmarłego około 1517 r. Pawła z Krosna. Jego twórczość religijna tkwi korzeniami w utworach wieków średnich, niemniej zachwyty, jaki Paweł z Krosna żywi dla starożytności klasycznej, wyciska piętno na utworach religijnych (np. *Panegiryk ku czci św. Władysława*)¹⁴. Poezja Pawła z Krosna i jego następców ma już ambicje literackie, nie jest dyktowana jedynie potrzebami kultu. Uczniowie Pawła, Agrykola Młodszy i Jan z Wiślicy dostarczyć mogą wielu przykładów potwierdzających owe ambicje, hymny religijne natomiast innego ucznia Krośnianina, bardzo znanego w Europie poety Jana Dantyszka, w większości nie różnią się prawie od zwykłych kościelnych pieśni kultowych. Cechuje je prostota i bezpośredniość. W niewielkim jednak stopniu wykazują tendencje do wykorzystywania zaleceń nowej poetyki¹⁵. Drugi, obok Dantyszka, sławny w ówczesnej Europie poeta Andrzej Krzycki w swej twórczości religijnej unika

¹⁴ Charakterystyczna jest tu inwokacja i odpędzenie bóstw pogańskich (w. 9-16) użyta dla uwydatnienia inwokacji zwróconej do Chrystusa (w. 17 nn.), Maryi i sławionego świętego.

¹⁵ Por. S t a w e c k a, *Religijna poezja* s. 45 n.

mitologicznej metaforyki, przez co zbliża się do literatury kościelnej. Jako poeta renesansu uprawia jednak tak typowy dla tego okresu gatunek literacki, jakim jest epigramat. Tradycyjne motywy, zarówno kościelne jak i mitologiczne, nabierają nowych znaczeń u tych poetów, którzy zrywają ze zbiorowym podmiotem lirycznym wprowadzając tak charakterystyczny dla epoki renesansu element osobisty. Pod piórem Janickiego np. motyw maryjny potraktowany będzie inaczej: "ja" liryczne stanie się tu najważniejsze. Poeta i prosi, i dziękuje, ale zawsze na plan pierwszy wysuną się jego żale, dla których szuka ukojenia u Matki Boskiej (*Tristia* 2). Opis własnych doznań stanie się u Hossowskiego (*Carmen de bisonte* w. 1027-1072) rodzajem subtelnej pochwały Matki Boga.

W drugiej połowie XVI w. rozwija się nadal łacińska poezja religijna. Rojzjusz, znany z fraszki Kochanowskiego "doktor Hiszpan", kalwin Andrzej Trzeciecki czy Grzegorz z Sambora ze swym poematem maryjnym *Czenstochowa* zasłużyliby na nieco więcej uwagi, gdyby nie zostali przytłoczeni wielkością współczesnych sobie innych poetów piszących wyłącznie po polsku, jak Mikołaj Rej, a następnie Stanisław Grochowski, Sebastian Grabowiecki, Mikołaj Sęp--Szarzyński, bądź też wielkością poetów dwujęzycznych, najwybitniejszych przedstawicieli naszego renesansu, jak Jan Kochanowski, który prawie nie pisał utworów religijnych po łacinie, czy Szymon Szymonowic, który właśnie pozostawił po sobie m.in. interesujący poemat religijny *Divus Stanislaus* oraz dramat *Castus Joseph*. Równolegle do wielkiej poezji przez cały w XVI rozwija się anonimowa polska poezja religijna, obejmująca związane z rokiem kościelnym pieśni liturgiczne, bogaty, jak już wspomniano, zestaw kolęd, wiele pieśni maryjnych. Zatrzymując uwagę na tekstach literackich twórców znanych, najwybitniejszych, winniśmy jednak odnotować fakt przetrwania wielu spośród tych tekstów, by wymienić tylko pieśń wielkopostną *Krzyżu święty nade wszystko* lub kolędę *Anioł pasterzom mówił*.

Bogactwo gatunkowe i tematyczne poezji religijnej, poczynając od około połowy XVI w. zmusza do dokonania pewnego wyboru, w wyniku którego zasygnalizujemy tylko najciekawsze zjawiska literackie z zakresu polskiej liryki. Wiadomo, że i dramat polski reprezentowany jest w XVI w. Znajdą w nim zastosowanie tak lubiane w dramacie okresu odrodzenia tematy biblijne (Reja *Żywot Józefa z pokolenia żydowskiego* r. 1545; misterium Mikołaja z Wielkowiecka *Historyja o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim* – około 1570 r.). Wątki biblijne zawładną także liryką. Zgodne z tendencjami epoki, podjęte i przez polską poezję przekłady psalterza, związane z nazwiskiem Reja i innych, najtrwalej weszły do polskiej poezji religijnej w *Psalterzu Dawidowym* Kochanowskiego, do którego melodię skomponował Mikołaj Gomółka. Do dziś odmawiamy i czytamy chociażby Psalm 91 [Kto się w opiekę poda Panu swemu!] w tej wersji polskiej, jaką nam stworzył poeta czarnoleski, a całość parafrazy 150 psalmów wzbogaciła

polską poezję religijną. Bliski kontakt z Biblią wpłynął i na lirykę osobistą Jana z Czarnolasu, u którego "zmienna fala obrazów w utworach opartych na motywach genezyjskich była punktem wyjścia dla pieśni hymnicznej o wielkości Boga i chwale Jego dzieła, a refleksyjne wątki w rozmowach modlitewnych stwarzały pobudzający podkład do wypowiedzania stanów uczuciowych"¹⁶. Zresztą po dziś dzień sięgamy po słowa Kochanowskiego, by zapytać Boga "Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary". Ta pieśń hymniczna uważana jest słusznie za arcydzieło lirycznej kompozycji. Gdy mowa o Kochanowskim, nie można pominąć pierwiastków religijnych w *Trenach*. Cierpienia człowieka, szczególnie bolesne wobec nieodwracalnego faktu odejścia ze świata osoby bliskiej, zostają tu pokazane w całej swej mocy, a równocześnie drogą powolnej refleksji dochodzi poeta do ukorzenia się przed Bogiem, pogodzenia z wolą Tego, który jest tylko "sam mocen [...] hamować"¹⁷ ból człowieka. Obok przeżyć wielkich Kochanowski potrafi wypowiedzieć w modlitewnym tekście i prośbę, i dziękczynienie dotyczące zwykłego dnia (fraszka *Na dom w Czarnolesie*). Religijna poezja Kochanowskiego, podobnie jak i poezja Szymonowica, nie zawiera motywów maryjnych¹⁸. Okres, w którym żyje poeta, jest już zróżnicowany religijnie, ale twórczość Jana z Czarnolasu nie da się wyraźnie związać z żadną z walczących stron. Współczesny Kochanowskiemu Mikołaj Sęp Szarzyński (zm. 1581), autor zbioru *Rytmy albo wiersze polskie*¹⁹, pozostając pod urokiem tekstów Starego Testamentu, dodaje tradycyjne wątki maryjne, czym pieczętuje niejako swój katolicyzm. Przykładem jego pierwszych zainteresowań może być sonet II, drugich – jeden z najlepszych wierszy maryjnych w literaturze staropolskiej – dedykowany "Do najświętszej Panny"²⁰. Podobnie autorem kilku wierszy maryjnych był i Sebastian Grabowiecki, którego zbiór utworów *Setnik rymów duchownych* (1590 r.) był bardzo silnie przesycony motywami zaczerpniętymi z Psalmów. Wiele różnorodnych wierszy religijnych pozostawił po sobie Stanisław Grochowski. Były to wiersze własne i tłumaczone z łaciny (przekłady hymnów brewiarzowych)²¹. Pozostawiono tu bez wzmianki wielu poetów religijnych zarówno katolickich, jak i różnowierczych. Celowo też pominięto problem konfliktów religijnych. Poezja polemiczna rozwijała się w tym zakresie poprzez cały w. XVI w swej gałęzi łacińskiej oraz polskiej. Zjawisko to jest istotne dla historyka, mniej ważne dla badacza literatury, szukającego wartości, które przetrwały pomimo zmieniających

¹⁶ W. F l o r y a n. *Forma poetycka "Pieśni" J. Kochanowskiego*. Wrocław 1948 s. 138.

¹⁷ *Tren XVII* w. 52: Bóg sam mocen to hamować.

¹⁸ Por. S. S a w i c k i. *Matka Boska w poezji średniowiecza i renesansu*. W: *Matka Boska w poezji polskiej*. Oprac. M. Jasińska, Z. Jastrzębski, T. Kłak i in. T. 1. Lublin 1959 s. 29.

¹⁹ Drukowany w 1602 r. a więc w 21 lat po śmierci poety.

²⁰ Por. S t a r n a w s k i, jw. s. 178 n.

²¹ *Hymny prozy i cantica kościelne*. Kraków 1599.

się uwarunkowań historycznych i gustów. Wydaje się godny szczególnego podkreślenia sam fakt trwania tradycji pieśni kościelnej, od tak dawna służącej jako modlitwa w naszych kościołach. Dziś i nie tylko dziś zastanawia XVI-wieczne umiłowanie tekstów biblijnych, zwłaszcza Psalmów, których słowami modlił się kiedyś Chrystus. Charakterystyczny dla polskiej religijności akcent maryjny także zmusza do refleksji.

XVII w. w Polsce i w całej Europie (tu zwłaszcza pierwsza połowa wieku) wykazuje niezwykle wyraźny wzrost zainteresowania tematyką religijną w literaturze. Powody znane: kontrreformacja, rola jezuitów i innych zakonów. U nas dochodzą jeszcze wielkie niebezpieczeństwa zewnętrzne, jak wojny z Turkami (wrogami chrześcijaństwa), ze Szwecją (wróg katolicyzmu), przy czym należy podkreślić, że w tym czasie owe niebezpieczeństwa pozostawały zawsze w relacji z religią katolicką. Wyraźniej widać to w poezji polskiej, w której przewagę tematyczną nadal mają utwory maryjne. Przypomnijmy, że od 1656 r. przysługuje Maryi tytuł "Królowa Polski". Obok tematyki maryjnej rozwijają się kolędy, pieśni kultowe, powstaje poezja mistyczna, epika religijna, dramat, mnożą się gorące polemiki. Religijna poezja łacińska XVII w. w Polsce jest także niezwykle bogata, dlatego przy niej się zatrzymamy. Utwory łacińskie rozumiały się dla szlachty. Należy tu wymienić tę grupę społeczną, gdyż w w. XVII posługiwanie się łaciną nie jest, jak poprzednio, wyłącznie znakiem uniwersalizmu tego języka w Europie. Dotykamy tu problemu szkolnictwa jezuickiego, przeznaczonego głównie dla młodzieży szlacheckiej. Stąd wiele uwagi w twórczości łacińskiej położono na sprawy praktyczne. Obok znanego nam już naturalnego związku z cyklem świąt kościelnych, wyraźniej uzewnętrzniają się w poezji okoliczności typu: wizyta protektora szkoły czy koniec roku szkolnego. Dla uświetnienia tych wydarzeń powstają poematy religijne czy religijno-panegiryczne, a przede wszystkim rodzi się niezwykle interesujący dramat szkolny. Te tragedie czy komiko-tragedie (*tragoedia, drama comico-tragicum*), naśladujące mądrość komedii Terencjusza oraz teatr Seneki, często pisane są w dwóch językach. Zwłaszcza pieśni chóru pisane po polsku mają za cel ułatwienie publiczności zrozumienia sztuki. Niekiedy autorzy, jak Knapski, komponują do wyboru pieśni chóru i po łacinie, i po polsku²², aby można je wykorzystywać zależnie od możliwości intelektualnych publiczności. Tematyka tego dramatu jest różna, często biblijna lub dotycząca pierwszych wieków chrześcijaństwa (np. *Felicitas* Knapskiego). Ciekawa jest związana z celami dydaktycznymi tendencja do zastępowania dzieł starożytnych (a więc już nie rywalizacja ze starożytnymi) przynajmniej dla celów szkolnych przez utwory wyraźnie i bez żadnych niejasności przekazujące prawdy chrześcijańskie.

²² Zob. C n a p i i. *Philopater. (T e n ż e) Eutropius. W: Tragoediae.* Ed. L. Winniczuk. Vratislaviae 1965.

Jeśli spojrzymy na tematykę tych utworów religijnych, warto podkreślić, iż ponownie zarówno w twórczości łacińskiej, jak i polskiej szczególną rolę odgrywają wątki maryjne. Dostrzegamy to u Sarbiewskiego, ale miano "vates Marianus" nadał sobie młodszy od Sarbiewskiego poeta Albert Ines, dedykujący swój zbiór poezji nie wyłącznie religijnych właśnie Matce Boskiej – "Dei Matri Virgini Magnae, semper Augustae suo vivae vocis oraculo Poloniae Reginae se et cuicumque suum est Auctor"²³.

Bogate kolędy polskie mają swój odpowiednik łaciński w cyklu poematów anonimowych *Septem sidera*²⁴, a także w cyklu utworów Bartłomieja Zimorowica *Iesus Maria Ioseph* (Zamość 1640). Poematy Zimorowica stanowią ciekawą próbę kontynuacji religijnej poezji liturgicznej. Podobnie jak w początku XVI w. Dantyszek, tak teraz Zimorowic naśladuje teksty kościelne w zakresie i metaforyki, i metryki. W ten sposób w dwudziestu siedmiu hymnach opisuje czas oczekiwania na Mesjasza, narodziny Jezusa, rolę św. Józefa. Z kolei liczba utworów poświęconych poszczególnym świętym, zwłaszcza patronom Polski czy świętym jezuitom, imponuje w twórczości przedstawiciela tego zakonu Andrzeja Kanona.

Łacińska poezja refleksyjna czy dydaktyczna tego okresu zakorzeniona jest w wielkiej tradycji poezji horacjańskiej, przyswojonej już od wieków przez poetów chrześcijańskich. Tytuły jak: *Miserum esse qui numquam fuit miser* (Ines, *Centuriae* 1, 14), *Vitae humanae brevitatem benefactis extendendam esse* (Sarbiewski, *Carmina* 2, 2), *Adversa constanti animo ferenda esse* (ibidem 4, 13) kojarzą się z łatwością ze znanymi wątkami poezji antycznej. *Laus otii religiosi* (Sarbiewski, *Epod.* 3), *Se ad sacra studia animum adpellere* (Sarbiewski, *Carmina* 3, 3) zwrócone są ku problemom życia zakonnego, stanowiąc nieomal rodzaj lektury duchowej. Poeci łacińscy angażują się żywo w problem niebezpieczeństw grożących Polsce. Znajdą się tu i Sarbiewski, i Ines, który wyjaśniając tytuł zbioru liryków *Centuriae* (Dantisci 1663) podaje m. in. fakt, że cała Polska szykuje się do walki, a więc i poezja powinna pojawić się ustawiona w szeregu – "militari nomine centuriata". Mimo tego zainteresowania problematyką ojczystą, dostrzegamy u poetów nowołacińskich XVII w. odmienne niż w poezji polskiej ustawienie spraw. Poezja nowołacińska jest u nas nadal bardziej uniwersalna, zainteresowana wielkimi problemami całego chrześcijaństwa – walka z potęgą turecką ważna jest ze względu na konieczność odzyskania dawnych wschodnich terenów, np. Grecji. Problem niezgody religijnej, tak utrudniający wszelkie wspólne działania chrześcijańskich władców, powraca często w apelach utworów Sarbiewskiego i

²³ *Lyriconum centuria prima*. Gdańsk 1655.

²⁴ Na temat zbioru *Septem sidera* zob. J. K r ó k o w s k i. *De Septem Sideribus quae Nicolao Copernico vulgo tribuuntur*. Kraków 1926.

innych²⁵. Są to jednak tylko apele, gdyż poezja łacińska XVII w. nie podejmuje, jak to było w w. XVI, religijnych polemik, pozostawiając je w całości poezji polskiej. Zakładając zwycięstwo kontrreformacji, ogranicza się do troski o formowanie dobrych katolików.

Po tym rzucie oka na tematykę łacińskiej poezji religijnej XVII w., zestawionej z tematyką poezji polskiej, spojrzeć należy na tę łacińską poezję od strony jej walorów literackich. W w. XVII Polska ma już bogaty dorobek z czasów minionych. Były tam utwory oparte na tradycji literackiej kościelnej (poezja liturgiczna) oraz te, które realizowały hasła poetyki renesansu. W tym drugim ujęciu najważniejszy stawał się problem języka, ograniczanego do określonego zasobu leksykalnego, dalej konieczność wprowadzenia motywów mitologicznych, co oczywiście przerastało kategorie ściśle językowe. W efekcie poza kilkoma wyjątkami (np. Janicki) religijna poezja łacińska w Polsce nie stworzyła arcydzieł, pozostawiając otwarty teren dla poezji polskiej, co przypomniano na przykładzie Kochanowskiego. XVII w. potwierdza w Polsce nową epokę. Poezja baroku zrywa z tradycją pisaną ściśle na wzór starożytnych. Całe dziedzictwo starożytne pozostaje istotnym elementem przyswojonej już kultury literackiej, z której obecnie można korzystać z całą swobodą, podobnie jak korzysta się z innego źródła tradycji, w wymiarze duchowym obdarzonego wyższym autorytetem, tj. z tradycji biblijnej. Ines zwraca się do Maryi (*Centuriae* 17):

Una tu nostro tamen, una plectro
 Sufficis, Mater! placeat Latino
 Flaccus Augusto; placeat Pelasgo
 Hector Homero
 O tibi, Virgo, placeam! meaeque
 Ipsa sis Numen placitum Camoenae
 Ipsa Maecenas mihi, Caesar ipsa,
 Hector et ipsa.

Wymieniając jednym tchem: Maecenas, Numen Camoenae, Caesar, Hector, ipsa (Maryja), Ines nie dostrzega problemu, Matka Boska ma odgrywać w jego poezji rolę tamtych postaci historycznych czy mitologicznych, wtopionych wprost w tradycję poetycką starożytności pogańskiej. Jak już wspomniano, w poezji religijnej łacińskiej XVII w. funkcjonuje w szczególny sposób metaforyka biblijna, zwłaszcza zaczerpnięta z Pieśni nad Pieśniami. Ciekawe są sposoby, za pomocą których na przykład taki Sarbiewski stara się osłabić erotyczne elementy tego tekstu biblijnego, zresztą mającego za sobą już wiele wieków różnych alegorycznych interpretacji. Sarbiewski stara się przyjąć alegorezę miłości Boga i ludzkiej duszy.

²⁵ Por. K. S t a w e c k a. *La poésie néo-latine en Pologne des XVI^e et XVII^e siècles et sa lutte pour la paix en Europe*. W: *The Common Christian Roots of the European Nations*. V. I. Florence 1982 s. 791 n.

W porównaniu z poezją polską tego okresu musimy odnotować na korzyść poezji łacińskiej zachowanie pewnego umiaru wobec ekscesów nowego gustu. Dla nas jednak jest nieco zaskakujące to XVII-wieczne łączenie elementów różnej proveniencji. Połączenie stylizacji biblijnej z horacjańską dostrzegamy nie tylko w tzw. parodiach Sarbiewskiego²⁶. Ciekawe przykłady na to zjawisko znajdujemy choćby w anonimowym zbiorze *Septem sidera*, np. 2 *Sidus III*:

Quis fulta posuit te, puer, in casa
Quis laedi tenerum frigoribus vetat?
Virgo summa Maria,
Quae flavam religat comam.

Tekst cytowany przypomina żywo odę Horacego (*Carmina* 1, 5), a w dalszym ciągu poeta opowiada o narodzinach Chrystusa wedle opisu Łukasza (Łk 2), trzykrotnie powtarzając jako refren zwrot: "Pax sit pacis amantibus". A zatem i erotyk Horacego, i opowieść biblijna na tych samych niejako prawach znalazły się w utworze. Jak znaleźć wspólny mianownik dla tego połączenia? Rozwiązania dla naszego problemu dostarcza fakt istnienia i dalszego rozwoju interpretacji alegorycznych – metody stosowanej od wieków do tekstów literatury pogańskiej, ale – o czym nie wolno zapominać – także i do tekstów biblijnych. Świadomość literacka epoki nie sygnalizuje żadnej obcości motywów i metafor, pochodzących z odmiennych kręgów kulturowych. O ile poezja łacińska renesansu liczyła się z faktem wytworzonej już tradycji poezji chrześcijańskiej, odnośnie do tej odmienności w w. XVII tego już nie dostrzegamy. Przeciwnie, daje się dostrzec pewien rodzaj radości, że wszystko stanowi tak doskonałą jedność, można korzystać ze wszystkiego bez żadnych ograniczeń. Taką postawę odczytujemy w tekstach literackich, niemniej upewniamy się co do niej, czytając ówczesne traktaty z zakresu poetyki czy właśnie dostarczające alegorycznych komentarzy mitologii. Nie można zrozumieć teorii i praktyki poetyckiej Sarbiewskiego bez powiązania z jego traktatem mitologicznym *Dii gentium*, w którym znajdziemy uzupełnienie i wytłumaczenie wielu spraw.

Przyglądając się motywom tematycznym poezji religijnej, eksponowaliśmy fakt szczególnego rozwoju poezji maryjnej. XVII w. dostarcza nam tu nowych wątków. Jako pierwszy odnotujemy koncepcję bardziej patriotyczną – "Diva Virgo Claromontana" u Sarbiewskiego²⁷, "Maria – regina Poloniae" u Inesa²⁸. Obok dalszych, wynikających z tych określeń skojarzeń należy zwrócić uwagę na całą

²⁶ Por. J. B u d z y ń s k i. "Parodia" i "palinodia" horacjańska w liryce M. K. Sarbiewskiego. "Meander" 30:1975 z. 2-3 s. 97 nn.

²⁷ *Epod. 13 Ad Divam Virginem Claromontanam.*

²⁸ Por. s. 105 niniejszej pracy.

serię obrazów, związaną z rozpowszechnianym przez kręgi jezuickie nabożeństwem do Myryi, wszechmocnej Pani, której wierzący oddają się w rodzaj niewoli²⁹. Poeta staje się wówczas niewolnikiem – mancipium. Taki tytuł spotykamy w Andrzeja Kanona *Compedes Marianae seu Virginis Deiparae in sua mancipia dominatus [...] ode*, a zatem jeszcze przed doskonałym nabożeństwem Lidwika Grignon de Montforta (1677-1716) znany jest i nawet w poezji łacińskiej rozpowszechniony ten rodzaj maryjnej pobożności.

Podsumowując, przypomnijmy: powstawanie literatury na ziemiach polskich wiąże się z przyjęciem chrześcijaństwa i łacińskiej kultury Kościoła. Dwujęzyczność naszej literatury trwa do w. XVIII. W zakresie poezji religijnej wieki średnie ze zrozumiałych względów cechuje przewaga ilościowa i nie bez pewnych zastrzeżeń także jakościowa poezji łacińskiej. W pierwszej połowie XVI w. utrzymuje się wysoki poziom tej poezji łacińskiej, niemniej nikły procent utworów religijnych zasługuje na wyróżnienie. Dopiero druga połowa XVI w. przyniesie arcydzieła religijnej liryki, ale stanowią one osiągnięcie twórczości polskiej, jakkolwiek równolegle powstają nadal utwory łacińskie. W w. XVII nastąpi niezwykle bujny rozkwit w zakresie i polskiej, i łacińskiej twórczości. Zatrzymaliśmy się przy łacińskiej, gdyż tu wyraźnie dochodzi do głosu szczególnie rodzaj synkretyzmu kulturalnego, którego najbardziej uderzającą postacią staje się równoczesne stosowanie w utworach stylizacji biblijnej i horacjańskiej. Niezależnie od tego, jak gotowi byłibyśmy dzisiaj ocenić podobne utwory, powraca tu odwieczny dla kultury chrześcijańskiej, a tym samym i jej literatury, problem wykorzystania dorobku starożytności klasycznej. Chrześcijaństwo narodziło się, jeśli przypomnimy narodziny Chrystusa, "za panowania cesarza Augusta" i samo z kolei podbiło ten rzymski *orbis terrarum*. Stało się to na wiele wieków przed znanym sformułowaniem *Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym "Gaudium et spes"* (nr 58)³⁰, a jednak stało się tak, jak to ocenia i ustala ostatni Sobór, przypominając, że Bóg przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom, głosi Sobór, że Kościół podobnie w ciągu wieków posłużył się dorobkiem innych kultur dla rozpowszechnienia nauki Chrystusa. "Mesco dux Poloniae baptisatur". Na nasze ziemie przyszła ta nauka w szacie wykorzystującej dorobek kultury rzymskiej. Tak weszła w nasze dzieje polityczne, tak związała się z formami życia religijnego, z religijną literaturą, kształtując jej gałąź łacińską (średniowieczną i nowołacińską), inspirując i niejako prowokując do powstania wielu literackich form utworów polskich. Dadzą się jednak zauważyć pewne upodobania narodowe. Rys maryjny naszej religijności poświadczony jest bardzo wcześnie. Charakterystyczne umiłowanie tradycji ojców przypominają nam nadal

²⁹ *Lycorum libri IV. Epodon liber unus [alterque epigrammatum]*. B.m. 1643 s. 476.

³⁰ W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje: Tekst łacińsko-polski*. Paris 1967 s. 607.

śpiewane pieśni kultowe, z których najstarsze liczą sobie co najmniej 5 wieków. Doceniając dorobek w języku polskim, winniśmy pamiętać i o tym pisanym po łacinie, bo i to są korzenie naszej kultury chrześcijańskiej.

MEDIEVAL AND NEW LATIN POETRY
IN POLAND AS A CONSEQUENCE OF CHRISTIAN CULTURE

S u m m a r y

Baptism of the ruler of Poland automatically included our country into the range of the Latin culture with Latin as its universal language. This unifying character of the Latin culture has an influence on the Christian system of education. In Poland Latin will remain the language of literature till the 18th century. The early Latin poetry in Poland was closely connected with the necessity of having a cult. Parallely, some Polish literary works appeared (the beginning of the 14th c.) with the Virgin Mary themes as dominant. In the 16th c. despite the poetics of Renaissance the religious, Latin poetry was still developing in Poland though vernacular works (of Kochanowski, Sep-Szarzyński and others) got enriched by strong biblical inspiration. It was in the 16th century that a lot of religious songs came to existence some of which have been used till contemporary times. Religious themes were characteristic of the poetry of the 17th century. The development of the Polish poetry was particularly connected with the cult of the Virgin Mary. The Latin poetry, more freely using the biblical tradition breaks with writing strictly according to the ancient pattern. There are interesting examples of joining the biblical stilization with the Horatian one (Sarbiewski) and thus going back to the output of the ancient classics. Christianity has come to our country in the form of the Latin culture; it was closely connected with the religious life and literature (both medieval Latin and new Latin); it inspired a number of Polish literary works. The cult of the Virgin Mary and respect for the tradition of fathers (e.g. religious songs) have appeared in our literature as early as that.